

muz: Carl Neumann
sł: Renata Niedbał

TA MEKSYKAŃSKA NOC

Kawy gorący łyk,
myśli budzą się ze snu.
Dzień nowy wita świt,
chce wykrzyzczyć się jemu.
Ludzie niech sobie mówią to co chcą.
A ta miłość nasza nie jest wcale grą.

Mnie huanitą zwa,
tańczę więc tak jak one.
Świece się tylko tła,
suknie błyszczą czerwone.
W ruch idą nogi aż podłoga drży.
Złote kastaniety wystukują rytm.

To meksykańska noc tuli, usypia i budzi co dzień.
To meksykańska noc chodzi za Tobą jak cień.
Ta meksykańska noc tańczy i śpiewa, spokojnie nam gra.
Ta meksykańska noc magię też w sobie ma.

Nie goni nas tu czas,
życie płynie spokojnie.
Morskich owoców smak,
win bukiety upojne.
Nie żal mi ruchliwych ulic i
blasku światła i neonów wielkich miast.

Domek przytulny nasz
stoi nad brzegiem morza.
Ty o rodzinę dbasz,
dzieci ja znów wychowam.
Cóż od życia można więcej chcieć.
Wspólne nasze drogi przyszłość będą pleść.

To meksykańska noc tuli, usypia i budzi co dzień.
To meksykańska noc chodzi za Tobą jak cień.
Ta meksykańska noc tańczy i śpiewa, spokojnie nam gra.
Ta meksykańska noc magię też w sobie ma.

Bo dziś zdarzył się cud
znalazłam szczęście tu.

Dziś eleganckich dam
bal na Placu Pigalle.
Gdzieś akordeon gra
śpiew grajka niesie wiatr.
Odjeżdżam jutro,ale wiem
że zawsze w sercu będę mieć.

Ref...

Bo tam zdarzył się cud
znalazłam szczęścia łut.